

**Z Ewangelii św. Łukasza**

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników». Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się; ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się»”. †

Łk 15, 1–32

Zakosztować miłości Ojca

Miłosierny ojciec uczy nas cierpliwości: mimo, że syn go porzucił, nie pogniewał się na niego, lecz czekał cierpliwie na jego powrót do domu. Uczy nas miłości: gdy zobaczył nadchodzącego syna, wybiegł mu naprzeciw, objął go, ucałował i nie żądał wyjaśnień. Uczy przebaczenia: potraktował swego syna z najwyższym szacunkiem i przywrócił jego poprzednie miejsce w domu. Uczy mądrości: gdy syn powrócił do domu, nie rozmyślał już o złej przeszłości, lecz radował się jego obecnością.

Poprzez nasze grzechy wielokrotnie odchodzimy z domu Ojca Niebieskiego po to, aby zakosztować fałszywej wolności. Niejednokrotnie czcimy Boga tylko ustami, a nasze serca daleko są od Niego. Tak jak marnotrawny syn często gardzimy tym, co Boże. Pragniemy wolności i szczęścia, a znajdujemy smutek i rozczarowanie. Bowiem nikt oprócz Boga nie potrafi zaspokoić głodu naszego serca, gdyż jedynie On jest samą Miłością, Dobrocią i Miłosierdziem. I tylko On może wybaczyć wszystko, wszystkim i zawsze.